

**Regionalizm czy nowa etniczność?**

Ewa Nowicka  
Anna Wrona

**Regionalizm czy nowa etniczność?**  
**Wieś podhalańska w XXI wieku**

NOMOS

© 2015 Copyright by Ewa Nowicka, Anna Wrona & Zakład Wydawniczy »NOMOS«

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Recenzje: dr hab. Dariusz Niedźwiedzki

Publikacja dofinansowana przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego z projektu „Regionalizm czy nowa etniczność: współczesna wieś podhalańska” (BST 166600/50) oraz Collegium Civitas

Redakcja wydawnicza: Anna Grochowska-Piróg

Redakcja techniczna: Jacek Pawłowicz

Projekt okładki: Dariusz Piskulak

Zdjęcie na okładce: Uczestnicy „Watry Ochotniczej” 2009 r.  
(fot. Wojciech Nowicki)

ISBN 978-83-7688-318-2

KRAKÓW 2015

Zakład Wydawniczy »NOMOS«

31-208 Kraków, ul. Kluczborska 25/3u; tel./fax: 12 626 19 21

e-mail: [biuro@nomos.pl](mailto:biuro@nomos.pl); [www.nomos.pl](http://www.nomos.pl)

## Spis treści

<b>Od autorek</b> .....	7
<b>Podziękowania</b> .....	10
<b>Wprowadzenie</b> .....	11
Ochotnica Górna .....	11
Zagadnienia i procesy .....	15
Region jako zjawisko społeczne 18; Etniczność nawykowa i ideologiczna 20; Procesy „oddolne” i „odgórne” 21	
Podhale jako region kulturowy .....	24
Regionalizm jako ruch społeczny .....	27
Ruch społeczny i tożsamość 28; Regionalizm i ruch społeczny 30; Regionalizm, partykularyzm, uniwersalizm 31	
Tradycja wynaleziona w Ochotnicy Górnej .....	32
Struktura książki .....	34
<b>Ruch góralski i jego ideologia</b> .....	36
Początki i dzieje ruchu podhalańskiego .....	37
Związek Podhalań .....	42
Wartości partykularne, czy jednak uniwersalistyczne? .....	45
Ekspresje odrębności 45; Regionalizm narodowy 48	
Jacy „my”, jacy „oni”? .....	56
Narodowe źródła regionalizmu podhalańskiego .....	59
<b>Ruch góralski w świadomości mieszkańców Ochotnicy Górnej</b> .....	62
Instytucje ruchu góralskiego w Ochotnicy Górnej .....	62
Oddział Gorczański Związku Podhalań 62; Zespoły folklorystyczne 65; Aktywiści a społeczność lokalna 66	

Budziciele świadomości regionalnej .....	67
Wpływ na postrzeganie centrum i granic regionu 68; Tworzenie kanonu kultury 70; Eksperci i reprezentanci 72; Popularyzowanie regionalnej kultury w społeczności lokalnej 73; Niska pozycja wsi i wstyd 75; Transmisja kulturowa 77; Wyższość i niższość Ochotnicy Górnej 78	
Integracja ruchu góralskiego .....	80
<b>Język jako kryterium wspólnoty</b> .....	82
Różnorodność postaw .....	83
„Mówić” i „godoć” czyli swoi i obcy .....	85
Gwara: język lokalny czy regionalny? 87; Wiedza o różnorodności gwar 89	
Autentyczność i upadek .....	91
Gwara skomercjalizowana 92; Mówić „normalnie” 93; Świadomo- ść zanikania gwary 94; „Profanacja” czy „góralszczyzna” 96	
Wstyd, duma i lokalny etnolekt .....	99
Szkoła jako instytucja przekazu kulturowego .....	100
Gwara jako przeszkoda w nauce szkolnej 101; Gwara w szkole 103	
Inne instytucje w społeczności lokalnej a gwara .....	107
Przyszłość gwary – rozkład oraz próby podtrzymywania .....	110
<b>Pasterstwo jako kryterium wspólnoty</b> .....	113
Zanik pasterstwa w Karpatach Zachodnich .....	114
Odtwarzanie pasterstwa .....	116
Wołosi i Górale .....	120
Wołoskie korzenie i kolebka Podhala 122	
Odrodzenie czy nowa etniczność/regionalizm? .....	123
Być bacą we współczesnej Ochotnicy .....	125
<b>Podsumowanie</b> .....	129
<b>Bibliografia</b> .....	135
<b>Ilustracje</b> .....	144

## Od autorek

Książka ta powstała jako wynik kilkuletnich badań prowadzonych przez autorki w ramach rozmaitych projektów badawczych, prac dydaktycznych, a także przy okazji prywatnych aktywności. Pierwszy etap ekstensywny wiązał się z długoletnimi kontaktami jednej z autorek (Ewa Nowicka) z gorcezańską wsią Ochotnicą i jej mieszkańcami. Były to powtarzające się co roku wyjazdy o charakterze wypoczynkowym, turystycznym, które dały początek rozwijającym się w czasie, długoletnim bliskim znajomościom i przyjaźniom z wieloma mieszkańcami Ochotnicy Górnej. Ważny etap zdobywania informacji stanowiło zintensyfikowane badanie prowadzone przez grupę studentów Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego w ramach seminarium badawczego, kierowanego przez Ewę Nowicką i Michała Kowalskiego w roku akademickim 2006–2007. W trakcie seminarium przeprowadzono projekt badawczy, dotyczący lokalnej świadomości kulturowej mieszkańców Ochotnicy – wybranej do badania wsi podhalańskiej. Częścią tego projektu były przeprowadzone w styczniu 2007 roku badania terenowe w Ochotnicy Górnej. Ich owocem było ponad 20 wywiadów z mieszkańcami wsi, wykorzystanych w niniejszym opracowaniu. Zadaniem seminarium, którego składnikiem był wyjazd terenowy, było nauczenie uczestników przeprowadzenia całego procesu badania antropologicznego od chwili jego zaprojektowania, poprzez przygotowanie narzędzi badawczych i przeprowadzenie badania w terenie, oraz interpretacji zgromadzonych danych, w tym wiedzy zaczerpniętej z literatury przedmiotu, materiałów zamieszczonych w Internecie oraz innych dokumentów. W obrębie

badania terenowego zawsze oprócz wywiadów pojawia się obserwacja, której wnikliwość i bogactwo interpretacji zależy od doświadczenia i opanowania umiejętności dostrzegania elementów istotnych dla przeprowadzanych badań.

W następnych latach obie autorki książki wspólnie i pojedynczo prowadziły dodatkowe badania. Ostatnie lata przyniosły kilka zapisów pogłębionych obserwacji, a także nowe znajomości i wywiady przeprowadzone wśród ochotnickiej inteligencji. Obserwacja uczestnicząca dotyczyła rozlicznych lokalnych uroczystości kościelnych: obrzędów związanych z odpustem w ochotnickim kościele w dniu 15 sierpnia, mszy rocznicowych związanych z pobytem ks. Karola Wojtyły na polanie Skałka w górnej części potoku<sup>1</sup> Jamne, spotkania opłatkowego lokalnego oddziału Związku Podhalań, obrzędów związanych z „Kolędą” i obchodami Nowego Roku oraz Wielkanocy. Ponadto uczestnicząca obserwacja towarzyszyła pobytom na „Watrze Ochotnickiej” i „Spotkaniach z Górcami” na polanie Krzemieniok w Jamnem.

Równocześnie w latach 2008–2010 realizowany był grant Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Wołosi we współczesnej Europie – budowanie wspólnoty poprzez wyznaczanie granic etnicznych”<sup>2</sup>, poświęcony kulturze wołoskiej, którego wyniki dostarczyły szerokiego poglądu na obecną różnorodność kulturową i społeczną zbiorowości wywodzących się z jednego pnia bałkańskiego. W roku 2009 zaś zrealizowano projekt „Nowa etniczność – przypadek Związku Podhalań”, finansowany przez Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, który umożliwił autorkom przeprowadzenie pogłębionych obserwacji w ciągu trzech odsłon uroczystego Nadzwyczajnego Zjazdu Związku Podhalań, odbywającego się w trzech różnych miejscach (Zakopane, Rajcza, Nowy Targ) z okazji 105. rocznicy założenia Towarzystwa Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalań i 80-lecia Związku Podhalań w Północnej Ameryce. Obserwacja przeprowadzona została w Zakopanem (19 kwietnia 2009 r.), w Rajczy (5 lipca 2009 r.) oraz w Nowym Targu (8 listopada 2009 r.). Miejscowości te reprezentowały trzy najważniejsze centra kultury góralskiej i starały się zwrócić na siebie uwagę władz lokalnych

---

<sup>1</sup> Osiedla rozciągające się wzdłuż dopływów rzeki Ochotnica nazywane są potokami i dzielą nazwy ze strumieniami, nad którymi leżą.

<sup>2</sup> Numer grantu badawczego: N N116 284535.

i państwowych. Na zjeździe w Nowym Targu był obecny prezydent RP Lech Kaczyński, w związku z czym przebieg obchodów miał tam charakter wyjątkowo uroczysty – wygłoszone zostały przemówienia na rynku oraz w powiatowym domu kultury.

Aby lepiej zrozumieć zasady ruchu podhalańskiego działającego w wybranej do badania wsi, odwołałyśmy się również do analizy oficjalnych dokumentów Związku Podhalan, z których wnioskować można o linię ideologiczną organizacji. Z jednej strony były to dokumenty programowe Związku, w których określono główne cele i zadania ruchu góralskiego, tak jak są one postrzegane przez działaczy, z drugiej zaś dokumenty odnoszące się do bieżących sporów politycznych i społecznych, w których Związek brał udział. Dokonałyśmy analizy statutu organizacji oraz towarzyszących mu dokumentów, zwłaszcza „Deklaracji Programowej Związku Podhalan” oraz „Przesłania II Światowego Zjazdu Górali Polskich”, w którym przedstawiono cele ruchu podhalańskiego. Dodatkowo przeprowadziłyśmy kwerendę dostępnych numerów kwartalnika „Podhalanin” (od 2003 do 2012 r.) oraz aktualności zarchiwizowanych na stronach internetowych Związku Podhalan (od 2008 do 2013 r.). Szukałyśmy w nich artykułów prezentujących stanowisko organizacji w bieżących sporach, konfliktach i polemikach, w których Związek lub reprezentujący go działacze brali udział. Jakościowa analiza tych dokumentów prowadzić miała do stwierdzenia, jakie kategorie ludzi uznawane są przez działaczy Związku Podhalan – głównych reprezentantów ruchu podhalańskiego – za przynależących do kategorii „my”/członków ruchu/prawdziwych Górali<sup>3</sup>, jakie zaś stanowią podstawową negatywną grupę odniesienia, czyli „ich”/”innych”. Szczególnie skupiałyśmy się na promowanych w tych dokumentach aksjomatach, starając się określić, jakie znaczenie mają wśród nich wartości uniwersalistyczne, a jakie miejsce zajmują wartości partykularystyczne. W ten sposób zrekonstruowane były podstawowe elementy tożsamości społecznej ruchu podhalańskiego, które następnie skonfrontowane zostały z opiniami mieszkańców Ochołnicy Górnej, wyrażonymi w wywiadach pogłębianych.

---

<sup>3</sup> W tym miejscu warto nadmienić, że słowo „górale” zapisywane jest przez działaczy podhalańskich z małej lub wielkiej litery, w zależności od dokumentu. Ponieważ uważamy Górali za zbiorowość przejawiającą – pomimo silnego patriotyzmu polskiego – cechy grupy etnicznej, stosujemy we własnym tekście zapisy „Górale” i „góralczyzna”.



## Podziękowania

W tym miejscu chcemy najserdeczniej podziękować naszym rozmówcom i przyjaciółom w Ochotnicy i w innych miejscowościach, którzy poświęcili nam czas, ze zrozumieniem, a nawet entuzjazmem odnosząc się do naszych planów badawczych. Dziękując za wkład w tę książkę, życzymy im powodzenia w działaniach na rzecz zachowania i pielęgnowania tradycji Podhala oraz góralskiej tożsamości. Szczególne podziękowania chcemy skierować do Jana Królczyka, Ireny Królczyk, Zdzisława Błachuta, Janiny Król, Stanisława Króla, ich synów, Jarosława Buczka, Katarzyny Szłagi, Jana Leśnickiego, Stanisława Pawlarczyka, Marii Czajki (i jej rodziny).

Pragniemy również podziękować studentom (obecnie już absolwentom) Instytutu Socjologii UW – uczestnikom seminarium badawczego „Regionalizm czy nowa etniczność”, którzy przeprowadzili znaczną część wywiadów, na których opiera się niniejsza książka: Mateuszowi Bettinowi, Jagodzie Bubilek, Emilii Kwiatkowskiej (Grosickiej), Basi Leszczyńskiej, Erwinowi Puskiewiczowi, Patrycji Tomaszuk i Kasi Walewskiej. (Anna Wrona, współautorka tych słów, również była uczestniczką seminarium i przeprowadzała wywiady.) Dziękujemy także Michałowi Kowalskiemu, współprowadzącemu wspomniane seminarium badawcze, nieocenionemu komentatorowi, inspirującemu badaczowi i zaangażowanemu obserwatorowi rzeczywistości ochotnickiej.

Specjalne podziękowania kierujemy do obu recenzentów naszej książki. Dr. hab. Dariuszowi Niedźwiedzkiemu zawdzięczamy ważne sugestie dotyczące uściślenia kategorii pojęciowych używanych w książce. Prof. dr. hab. Grzegorzowi Jaworowi jesteśmy niezmiernie wdzięczni za sugestie specjalisty historyka, tyżące się historii zaludnienia badanej wsi na tle rozwoju regionu w czasach formowania się obecnego kształtu Podhala.

## Wprowadzenie

*Kreować tradycję góralską i popierać.*  
(członek Związku Podhalań, nauczyciel)

### Ochotnica Górna

Miejscowość, w której przeprowadziłyśmy swoje badania – Ochotnica Górna – to duża wieś położona w powiecie nowotarskim, w gminie Ochotnica Dolna. Rozciąga się na rozległym obszarze w długiej dolinie rzeki Ochotnica i wpływających do niej potoków: Jamne, Jaszczce, Forędówki i Furcówki, od których wzięły nazwę rozciągające się wzdłuż nich części wsi, do niedawna nazywane potokami, a dziś osiedlami. Tereny wsi od południa ograniczone są pasmem Lubania, na północy zaś pasmem głównym Gorców, ciągnącym się od góry Gorc do góry Turbacz, na stokach których zlokalizowane są najwyżej położone gospodarstwa – osadnictwo sięga aż do wysokości 1000 m n.p.m. Od zachodu znajduje się Przełęcz Knurowska, w poprzek której biegnie kręta droga w kierunku Nowego Targu, od wschodu zaś siostrzana wieś Ochotnica Dolna, przez którą wiedzie trasa do Krościenka, Szczawnicy i innych miejscowości beskidzkich (jak również okrężna droga w kierunku Nowego Targu).

Wieś liczy ok. 2,1 tys. mieszkańców (Cieszkowski 2011: 338), o mieszanym profilu zawodowym. Pomimo emigracji mieszkańców, w drugiej połowie XX w. rosła we wsi liczba domów mieszkalnych (Bucala 2012: 51), do czego przyczynił się nie tylko wzrost poziomu życia, pozwalający młodym małżeństwom na budowanie osobnych domów, ale również budowa domów letniskowych przez przybyszów z Górnego Śląska, Krakowa i innych miast. Układ urbanistyczny wsi (łańcuchówka) świadczy

o jej historii – rozciągnięcie zabudowy w dolinach rzecznych jest typowe dla miejscowości zakładanych w czasie kolonizacji wołoskiej (Burszta 1954: 467). Otoczona jest ona przez liczne przysiółki i pojedyncze gospodarstwa rozlokowane na wysokich górskich polanach.

Dane z ankiety przeprowadzonej w potokach Jamne i Jaszcze (Bucła 2012: 49–50) wskazują, że największa liczba mieszkańców pracowała w budownictwie – było to aż 49% zatrudnionych (nie wliczono gospodyń domowych). Osoby te wykonywały pracę na terenie całej Polski południowej i za granicą. W edukacji i administracji publicznej zatrudnionych było 11% ludności. Rolnictwo jako podstawowy zawód wskazało tylko 13% pracujących, jednak żadne gospodarstwo nie utrzymywało się wyłącznie z niego. Wiele gospodarstw prowadzi w jakimś stopniu działalność rolniczą, jednak w ogromnej większości uprawa ziemi i hodowla prowadzone są wyłącznie na własne potrzeby. Areał gruntów rolnych spadał w Ochotnicy od początku drugiej połowy XX wieku (*ibidem*: 59) – tak jak w innych częściach Karpat, mamy do czynienia z sukcesją lasów.

Sporą rolę w gospodarce wsi odgrywa turystyka – na stronach ochotnickiego urzędu gminy<sup>4</sup> wymienione są 23 gospodarstwa turystyczne zlokalizowane na terenie Ochotnicy Górnej, prócz tego w miejscowości znajduje się schronisko młodzieżowe. Do atrakcji – pomijając wspaniałe krajobrazy i przyrodę gorcezańską – zaliczyć można wrak amerykańskiego samolotu wojkowego Liberator, który rozbił się na stokach Gorców w 1944 roku, Kurnytową Kolibę – szałas pasterski z 1839 r., wyciąg narciarski, mały prywatny skansen w przysiółku Studzionki, dom na polanie Skalka w górnych częściach Jamnego, w którym mieszkał przez dwa tygodnie – jeszcze jako prezbiter – św. Jan Paweł II razem ze swoimi studentami.

We wsi znajduje się kilka instytucji publicznych: Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej z filią Ustrzyk, Gimnazjum Nr 3, Wiejski Ośrodek Kultury, urząd pocztowy oraz ośrodek zdrowia. Transport publiczny i prywatny łączy Ochotnicę Górną z Nowym Targiem, Nowym Sączem i Szczawnicą, jednak częstotliwość kursowania autobusów i busów jest niska, zwłaszcza w weekendy.

Historia Ochotnicy sięga początków XV, a nawet XIV wieku – nazwa rzeki Ochotnica zanotowana została po raz pierwszy w 1336 r. (Malec

---

<sup>4</sup> [http://www.ochotnica.pl/pl/16004/0/Baza\\_turystyczna.html](http://www.ochotnica.pl/pl/16004/0/Baza_turystyczna.html) [dostęp 22.11.2014]

2002: 174). W 1413 roku król Władysław Jagiełło zapisał rycerzowi Abrahamowi z Goszyc 700 florenów na zamku w Czorsztynie oraz w kilku okolicznych miejscowościach, wśród których wymieniono również wieś „Vochotnicza” (Sułkowska-Kuraś, Kuraś 1974), a ponieważ nie jest ona wzmiankowana jako wieś nowa, pozwala to cofnąć jej datację nawet do wcześniejszego stulecia. Natomiast z 1416 roku pochodzi wystawiony ponownie przez Władysława Jagiełłę akt nadania wsi Dawidowi Wołochowi – została ona wówczas lokowana (co w przypadku wsi już istniejącej oznaczało reorganizację) na prawie średzkim (Sułkowska-Kuraś, Kuraś 1974; Czajkowski 1999: 105; Rutkowski 2008). Prawdopodobnie wraz z Dawidem do wsi przybyła grupa nowych mieszkańców pochodzenia wołoskiego, która dołączyła do zamieszkującej tam wcześniej ludności rolniczej (przypuszczalnie słowiańskiej, etnicznie polskiej). Jak przytacza Henryk Rutkowski (2008: 279):

[...] w razie zagrożenia zamku w Czorsztynie mieli stawiać się „omnes Valachi et incolae villae praedictae”; w *Liber relaxationum* z 1529 r. widnieje sformułowanie *in Ochotnicza a Valachis*, w rejestrach poborowych oprócz zagrodników i komorników wymieniane są dworzyszczka wołoskie.

Być może już od momentu pojawienia się u południowych stoków Gorców ludności wołoskiej zaczął się proces podziału wsi na Ochotnicę Dolną (zdominowaną przez ludność rolniczą) i Ochotnicę Górną (pasterską, wołoską), przy czym ta druga znana była początkowo pod nazwą Babieniec, co w języku serbskim oznacza hałę wypasową (Cieszkowski 2011: 338). Proces ten zakończył się najprawdopodobniej jeszcze przed 1605 rokiem (Górniewicz 1991), jednak dopiero w 1910 roku, kiedy w Ochotnicy Górnej utworzono osobną parafię, podział na dwie miejscowości został administracyjnie ugruntowany.

Przybywający na te tereny Wołosi byli prawosławni i utrzymywali to wyznanie przez kilka wieków, czego ślady uległy jednak z czasem niemal zupełnemu zatarciu – dopiero w drugiej połowie XVI wieku powstał w Ochotnicy Dolnej kościół rzymskokatolicki (filia parafii z Tylmanowej), a pełna asymilacja przybyszów do katolicyzmu i polskiego etnosu mogła nastąpić dopiero w XVII wieku (Rutkowski 2008). Odmienność pochodzenia etnicznego w połączeniu z odmienną sytuacją prawną skłaniała ludność wołoską w całych Zachodnich Karpatkach do pod-

trzymywania poczucia odrębności od sąsiednich grup rolniczych nawet w momencie, gdy uległa już ona akulturacji na płaszczyźnie językowej czy religijnej (Jawor 2012, 2014). Wieś należała wówczas do tenuty czorsztyńskiej dóbr królewskich, mieszkańcy byli więc w nieco lepszej sytuacji prawnej aniżeli chłopci pańszczyźniani żyjący we wsiach szlacheckich i kościelnych Beskidu Sądeckiego.

Ochotnica należy z pewnością do najintensywniej badanych wsi w Polsce. Pomijając mnogość publikacji dotyczących geologii, cech fizykochemicznych dolin ochotnickich (zwanymi potokami), flory, fauny oraz ochrony przyrody w otaczających wieś Gorcach i pobliskim Gorczańskim Parku Narodowym, budziła również duże zainteresowanie przedstawiciele humanistyki. Jednym z pierwszych, którzy prowadzili we wsi swoje badania był Kazimierz Dobrowolski (1935, 1936), założyciel polskiej socjologii historycznej. W drugiej połowie XX wieku Ochotnica Górna stała się obiektem zainteresowania historyków okresu drugiej wojny światowej i początków PRL, była bowiem terenem intensywnej walki partyzanckiej zarówno z Niemcami (m.in. oddział kpt. Juliana Zapały „Lamparta”, partyzanci radzieccy; Wnuk 1958; Dzieszzyński 1980), jak i z władzami komunistycznymi – we wsi działał jeden z najsłynniejszych i najbardziej kontrowersyjnych partyzantów mjr Józef Kuraś „Ogień”, a potem oddział „Wiarusy” (Golik 2010a, 2010b). W październiku 1944 roku doszło w dolinach Jamne i Jaszczce do bitwy pomiędzy partyzantami polskimi i sowieckimi a oddziałami niemieckimi. W 1987 roku wieś doczekała się własnej monografii historycznej autorstwa Stanisława Czajki.

Zainteresowanie badaczy budzi miejscowa populacja Romów (Nowicka 1999). Wieś jest również regularnie odwiedzana przez studentów antropologii i socjologii, którzy uczą się tu warsztatu badań terenowych – miałyśmy okazję się przekonać, że mieszkańcy nie są zdziwieni, kiedy jakiś młody człowiek zaczyna ich nagabywać w sklepie lub odwiedza w domu. Poza niniejszą publikacją, owocem tej obecności jest chociażby artykuł Pawła Schmidta (2013) poświęcony ochotnickim tradycjom.

O ile jednak dobrze opisane są dzieje wsi w okresie drugiej wojny światowej i późniejszym, historia Kościoła katolickiego na tym obszarze (Wojcieszek 2005), czy detale gwary ochotnickiej (Truszkowski 1992), to zainteresowania badaczy wciąż wymaga góralska tożsamość ochotniczanki i rozwijający się we wsi ruch podhalański. Tym tomem chciałybyśmy ową lukę zapełnić, jednocześnie traktując Ochotnicę jako studium

przypadku regionalizmu, a może „nowej etniczności podhalańskiej”, jako źródło wiedzy o procesach budowania wspólnoty na obszarze Podhala.

## Zagadnienia i procesy

Jednym z tematów wyjątkowo intensywnie poruszanych we współczesnej socjologii i antropologii społecznej jest poszukiwanie kategorii pojęciowych dogodnych w analizie różnic kulturowych funkcjonujących w świecie wyobrażeniowym współczesnego człowieka. Chodzi o konstruowanie intelektualnych narzędzi służących rozumieniu specyfiki narodowych, etnicznych i regionalnych różnic, a zarazem sposobów i kryteriów budowania tożsamości narodowej, etnicznej i regionalnej. Wszystkie opierające się na tych tożsamościach wspólnoty to niezmiennie sfera wyrażania się oraz aktywizowania behawioralnych, intelektualnych i emocjonalnych przejawów poczucia swojskości i obcości. Można zauważyć, że waga tej aktywności społecznej rośnie, zyskując na znaczeniu społecznym i psychologicznym. Zwraca na to uwagę Niklas Luhmann, który pisząc o postępującej indywidualizacji społeczeństw nowoczesnych i odrywaniu się tożsamości jednostek od przynależności związanych z zawodem, wiekiem, płcią czy statusem społecznym zwraca jednocześnie uwagę, że:

Dzisiaj jednostka musi szukać swego utwierdzenia w *systemie* osobowym, to znaczy w układzie odmienności w stosunku do otoczenia i w sposobie, w jaki odróżnia się od innych. Przy tym i społeczeństwo, i otwierane przez nie możliwości odniesienia do świata stają się o wiele bardziej skomplikowane i trudne do zglębienia. Stąd potrzeba jakiegoś zrozumiałego, przyjaznego i swojskiego świata bliskiego (dość zbliżonego do greckiego terminu *philos*), w którym można się rozemścić i czuć się u siebie (Luhmann 2003: 17).

Niemiecki socjolog odnajduje ten bliski i zrozumiały świat w instytucji miłości, w bliskich relacjach osobistych, które człowiek współczesny tworzy jako zwierciadło dla swego „ja”. Jednak szukając owego przyjaznego i swojskiego środowiska jednostka nie musi odwoływać się jedynie do osobistych, bliskich relacji opartych na więziach uczuciowych – może zwrócić się ponownie do tradycyjnych wartości, a także do zbiorowości lokalnych, opartych na relacjach twarzą w twarz. To, że przynależność do szerokich kategorii społecznych i wspólnot nie jest już dla niej

tak zobowiązująca, ani nie determinuje w takim jak niegdyś stopniu jej tożsamości, nie oznacza, że człowiek współczesny nie może szukać bezpieczeństwa i swojskości w instytucjach i zbiorowościach tradycyjnych – opartych na więziach, które pozornie odchodzą w przeszłość.

Oczywiście narastająca dobrowolność wszelkiej przynależności grupowej, w tym także do narodów, grup regionalnych czy etnicznych, zmienia charakter owych wspólnot. Są one również zmieniane i wzbogacane poprzez odwołanie do nieznanymi wcześniej lub zapomnianych etnobrazów (Appadurai 2005). W przypadku góralszczyzny jest to chociażby współczesne odkrywanie i rozwijanie wątków historycznych i często zagubionych w pamięci społecznej związków z wołoską kulturą Karpat. Najnowsza historia wojen skoncentrowanych na ideologii etnicznej/narodowej niepodległości rozwiewa prognozę odchodzenia w niepamięć więzi, uczuć, motywów opartych na związkach jednostki z grupą etniczną/narodem. Poważną wątpliwość budzi przewidywanie najbliższego rozwoju społeczeństw ku postętniczości (por. Edensor 2004).

W duchu polskiej tradycji socjologii humanistycznej, zbudowanej przez takich uczonych jak Florian Znaniecki, Józef Obrębski, Józef Chałasiński, Jan Stanisław Bystroń i Stanisław Ossowski, będziemy się kierowały dużo później sformułowaną koncepcją wspólnoty wyobrażonej Benedicta Andersona, zdumiewająco bliskiej polskiej, o co najmniej jedno pokolenie dawniejszej koncepcji świadomościowych podstaw społeczeństw ludzkich, w tym przede wszystkim narodów, grup etnicznych oraz regionalnych. Studium Znanieckiego *Miasto w świadomości jego mieszkańców* (1931) czy Chałasińskiego *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia”...* (1935) są tu warte przywołania. To nie jakieś „obiektywne” cechy, ale właśnie wyobrażenia, sposoby formułowania bliskości i dystansu między grupami były przedmiotem zainteresowania tych i innych przedstawicieli polskiej szkoły socjologicznej okresu międzywojennego i powojennego (Ossowski 1946, 1947; Kłoskowska 1996). Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do skonstruowanych ideologicznie grup, które Benedict Anderson (1997) nazwał wspólnotami wyobrażonymi.

Anderson odnosił swoją koncepcję przede wszystkim do grup o charakterze narodowym, ale z powodzeniem można ją stosować do analizy grup etnicznych i regionalnych, które Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczuk (2004) określają łączną nazwą wspólnot terytorialnych,

a które – idąc dalej – można by nazwać terytorialnymi wspólnotami wyobrażonymi. Do tej kategorii można też bez wątpienia włączyć Podhale. Jest ono wyobrażone w tym sensie, że nie opiera się na codziennych kontaktach twarzą w twarz, należący do niego ludzie nie znają się wzajemnie. Podhale jest regionem stosunkowo niewielkim, jednak nie sposób utrzymywać bezpośrednich kontaktów z ok. 250 tys. ludzi. Zamiast tego, wspólnota ta opiera się na obecnej w umysłach jednostek jakiejś koncepcji własnego powinowactwa. Nawet jeśli pewne jednostki nigdy nie spotkają się twarzą w twarz, identyfikują się jako członkowie tej samej grupy (Anderson 1997: 163). Dla rozumienia procesów, konstrukcji regionu czy nowej grupy etniczno/regionalnej określanej jako Podhale ważne jest zwrócenie uwagi na rolę zmian cywilizacyjnych w kształtowaniu się zbiorowości opartych na więziach świadomościowych, czyli andersonowskich wspólnot wyobrażonych.

Tematyka wspólnot wyobrażonych w dość ścisły sposób wiąże się z kluczowymi dla niniejszej pracy zagadnieniami etniczności. Wycho dzimy z założenia, że sfera zjawisk, którą określa się pojemnym terminem „etniczność”, obejmuje kilka typologicznie zbliżonych przypadków, choć rozpatrywanych pod osobnymi nazwami i opisujących odmienne aspekty tej samej rzeczywistości. Regionalizm odnosi się do związków określonej terytorialnie grupy z szerszymi jednostkami politycznymi – państwem i narodem. Etniczność w sensie ścisłym wiąże się natomiast z kompleksową odmiennością kulturową danej społeczności. O ile określając badaną tu zbiorowość góralską jako regionalną kładziemy nacisk na akcentowany przez liderów i zakładany przez członków społeczności związek z państwem polskim, o tyle rozpatrując zjawiska obserwowane w ramach tej zbiorowości w kategoriach etniczności kładziemy nacisk na odrębność kulturową tego obszaru społecznego. Zatem regionalizm i etniczność są to dwa odmienne spojrzenia, a nie dwa odmienne zjawiska czy procesy.

Użycie określenia „nowa” w odniesieniu do etniczności wskazuje na głębokie i zasługujące na uwagę antropologa społecznego zmiany, które się dokonują w owej odrębności kulturowej, w tym przede wszystkim na przeobrażenia postaw wobec tejsze specyfiki kulturowej wśród członków badanej zbiorowości – odrębność etniczna przestaje być wypadkową izolacji przestrzennej, językowej, religijnej, czy też innych procesów historycznych, które były podstawą wykształcania się dawnych więzi



etnicznych. Istnieje, ponieważ jest w pewnych kręgach świadomie pielęgnowana i podtrzymywana.

## Region jako zjawisko społeczne

Pod pojęciem regionu zazwyczaj, w potocznym ujęciu, rozumie się określone terytorium, a nacisk pada zwykle na jego aspekt fizyczny, geograficzny. Jest to wszak niezwykle pojemny termin, o bardzo zróżnicowanym zakresie desygnatów. Możemy się zatem spotkać z następującymi określeniami: region Morza Śródziemnego, region Quebecu, region Mazowsza, region Kaszub, region podkarpacki, region Chojnic itd., każdy wyróżniony na podstawie innych kryteriów. Regiony bywają konstrukcjami o akademickim czy też administracyjnym charakterze, opisującymi tereny wyróżniające się od obszarów sąsiednich ze względu na pewne cechy środowiska przyrodniczego lub społecznego. W niektórych przypadkach, do których zalicza się również Podhale, region jest czymś więcej niż tylko kategorią służącą porządkowaniu przestrzeni – jego istnienie wiąże się z funkcjonowaniem określonej wspólnoty wyobrażonej.

Śród wielu terytorialnych wspólnot wyobrażonych, grupa regionalna jawi się jednak jako zjawisko dość specyficzne. Przypomina ona do pewnego stopnia naród, „wyobrażony jako ograniczony oraz wyobrażony jako wspólnota [...] postrzegana jako głębokie, horyzontalnie zorientowane braterstwo” (Anderson 1997: 7), nie jest jednak – w przeciwieństwie do narodu – traktowana jak suweren, władza zwierzchnia. Zawierając się w ramach jakiegoś państwa i narodu (lub narodów), nie posiada samodzielnej podmiotowości politycznej.

Aby scharakteryzować socjologiczne rozumienie regionu, używamy przydatnej z wielu względów definicji sformułowanej przez Andrzeja Kwileckiego (1993: 119):

W sensie socjologicznym region jest synonimem regionalnej zbiorowości, czyli społeczności ludzkiej stanowiącej jeden z typów społeczności terytorialnej. Istotą tej społeczności jest złączenie jej mniej lub bardziej rozwiniętym poczuciem odrębności i więzią opartą na emocjonalnym stosunku do zamieszkiwanego terytorium.

Na podstawie doświadczeń badawczych autorek książki, prowadzonych w różnych okresach na Podhalu, jak również przeanalizowanej

literatury (Ossowski 1984; Wnuk 1993; Kwaśniewski 1993; Kwilecki 1993; Aronoff, Kubik 2013) stwierdzić można, że spełnia ona kryteria socjologicznego rozumienia regionu. Jest nawet przytaczana jako jego modelowy przykład. W podobny sposób definiuje to pojęcie Stanisław Ossowski w swoim opracowaniu więzi regionalnej na Śląsku Opolskim:

Region [...] w sensie socjologicznym, jest korelatem regionalnej zbiorowości. A regionalna zbiorowość to zbiorowość terytorialna, która ma w mniejszym lub większym stopniu poczucie swojej odrębności, ale nie uważa się za naród; inaczej mówiąc, członkowie jej nie próbują przypisać swej zbiorowości atrybutów narodu (Ossowski 1947: 75).

Tak samo jak w poprzedniej definicji, kluczowy dla rozumienia wspólnoty regionalnej jest związek z określonym terytorium i poczucie odrębności. Ossowski, w przeciwieństwie do innych autorów (np. cytowanego już Kwileckiego), kładzie jednak nacisk na nie-narodowość tej wspólnoty. Warto wszakże pamiętać o okolicznościach, w jakich powstawała praca *Zagadnienie więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*. To, że autor tak mocno akcentuje odrębność regionu i narodu, ma źródła w sytuacji kulturowej i politycznej Państwa Polskiego tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy zwartość organizmu państwowego była w dyskursie publicznym zupełnie zrozumiałym elementem. Nacisk, jaki Ossowski kładzie na odmienność regionu (czy też zbiorowości regionalnej) i państwa (narodu) wskazuje zarazem, że są to wspólnoty tego samego rzędu, zbiorowości o zbliżonym charakterze. Naród po prostu wykształcił w sobie pewne cechy, których zbiorowość regionalna nie posiada, jednak podstawy tych dwóch typów wspólnoty są podobne.

Historycy znają przypadki regionów, które dzięki sprzyjającym zbiegom okoliczności rozbudowywały się w narody. Znają też takie regiony, do dziś funkcjonujące w tej formie, które w pewnym okresie historycznym były bliskie pozycji umożliwiającej im osiągnięcie statusu narodu. Przypadkiem dobrze znanym w historii Polski jest Mazowsze, o którym Henryk Samsonowicz (2006) pisał jako o potencjalnym *ethnosie*, który – jeśli patrzeć z perspektywy wieku XVI – mógł ukształtować się w osobny naród, „naród mazowiecki”, być może nawet zmierzający do osobnej struktury politycznej.

## Etniczność nawykowa i ideologiczna

Podhalańscy Górale nie wykazują aspiracji narodowych, posiadają jednak wiele cech grupy etnicznej (Wrona 2012). Etniczność to zjawisko szersze niż naród, który obok dążeń do terytorialnej suwerenności, formy państwowości czy też autonomii, posiada wiele instytucji, których grupa etniczna nie musi tak dalece rozwijać. U podstaw obydwu zjawisk leżą jednak te same kryteria odczuwanej wewnątrz i z zewnątrz odmienności: kultura, genealogia i historia, terytorium i cechy psychologiczne (charakterologiczne), przypisywane sobie i ze strony innych. Wszystkie te cechy, które wymienia się (Nowicka 1989: 44) wśród kryteriów wyróżniających grupy etniczne, składają się w jeden, stosunkowo zwarty model kulturowy.

Górale ochotniczy, jak i ludzie spoza tej grupy, wymieniają i podkreślają następujące cechy kulturowe: (1) język ze swoją specyfiką leksykalną, fonetyczną, intonacyjną i frazeologiczną, (2) obyczajowość, (3) specyficzną religijność. Związek z zamieszkiwanym terytorium, określanym jako Podhale, łączy się z tradycją pierwotnej góralskiej gospodarki, opartej na transhumancyjnym pasterstwie. Wśród cech związanych ze wspólnym pochodzeniem pojawia się wołoska genealogia pierwotnej ludności wsi. Ponadto Górale podkreślają swoją odrębność pod względem cech charakteru: twardego, odpornego na trudy, niezależnego, silnego, z poczuciem swobody, wynikającej z większej – w porównaniu do zamieszkujących okoliczne regiony chłopów – wolności osobistej, jaką cieszyli się w przeszłości. Trzeba też podkreślić wagę faktu, że zbiorowość ma odrębną nazwę – jest znana jako zbiorowość Górali i sama siebie tą nazwą określa.

Zarazem trzeba mieć świadomość, że góralszczyzna historyczna z wieku XIX lub XVIII czy nawet początków wieku XX to inna góralszczyzna niż ta, z którą mamy dziś do czynienia. Wszędzie na świecie zachodzą głębokie przemiany w obrębie etniczności. Wymieniamy tu niektóre, jak sądzimy – najważniejsze, które dokonały się lub dokonują na naszych oczach.

W ramach różnych poziomów etniczności (i tej narodowej, i tej do narodowości aspirującej, i tej regionalnej) zachodzi zauważalna we wszystkich dziedzinach życia przemiana, która prowadzi od „etniczności nawykowej” do „etniczności ideologicznej” (inaczej – refleksyjnej). Odwołujemy się w tym momencie do dobrze znanego rozróżnienia dwóch typów więzi społecznej, charakteryzujących różne typy zbioro-

wości ludzkich – więzi nawykowej i ideologicznej (Ossowski 1946). Obserwacja dzisiejszych stosunków etnicznych w różnych częściach świata wskazuje na to, że następuje – a ściślej, już nastąpiła – wyraźna zmiana typu więzi społecznej będącej podstawą istnienia i trwania zbiorowości etnicznych. Dokładnie te same przemiany odnoszą się do odrębności grup i kultur regionalnych: kultura ludowa odchodzi w przeszłość jako związana z określonym typem tradycyjnej zbiorowości, opartej na więziach osobistych, sąsiedzkich i rodowo-rodzinnych. To przemiany cywilizacyjne nieodwołalnie i bezpowrotnie rozbiły tego typu zbiorowości, które opuszczają w sensie dosłownym i przenośnym swoje miejsce rodzinnego i pochodzeniowego zakorzenienia, budując swoją tożsamość wokół wielu rozmaitych treści płynących ze świata zewnętrznego.

Kryteria etnicznej tożsamości: odrębność językowa, kulturowa, związek z określonym terytorium, historia i genealogia grupy, a także pewne specyficzne cechy wyrażone w autostereotypie, są w coraz większym stopniu poddawane refleksji, świadomym decyzjom, intencjonalnemu działaniu. Jest to proces ideologizacji, który można śledzić w społeczeństwach Europy i Azji, a także wśród grup etnicznych i regionalnych na terenie Polski (Głowacka-Grajper i in. 2013; Nowicka 2012; Jasiczek 2012; Kowalski 2012; Petryk 2012).

Nawykowa, naturalna, oczywista więź, oparta na bezrefleksyjnym poczuciu tubylczości, wspólnoty terytorium wyrażającej się w zjawisku swojskości, zmierza ku więziom o charakterze nadanym, wykreowanym, czasem wręcz świadomie wyprodukowanym przez pewną grupę. Jedni uczeni (Obłęski 2005; Ossowski 1946) traktują ten proces jako powstawanie świadomości narodowej, inni jako upolitycznienie kultury i poczucia swojskości (Babiński 1995). Źródeł tego procesu szukać należy w przeobrażeniach światowej kultury ostatnich kilku dziesięcioleci. Zjawiska te są następstwem upowszechnienia systemu edukacyjnego, większej dostępności treści kultury popularnej (m.in. z powodu działania środków masowego przekazu), a także działania określonych centrów nadających te treści, które są efektem intelektualnej pracy określonych grup elitarnych, ich wyborów i decyzji.

## Procesy „oddolne” i „odgórne”

Opisując proces powstawania narodów Anderson (1997: 24) przypisuje ogromną wagę jednej z tych zmian cywilizacyjnych, którą zresztą

– w innym kontekście – wskazywał Ernest Gellner. Twierdzi on mianowicie, że szczególnie istotnym elementem stymulującym powstawanie wspólnot wyobrażonych jest rozpowszechnienie się pisma, stąd też współcześnie duża rola mediów i rozpowszechnianej za ich pośrednictwem kultury popularnej w ich kształtowaniu (Edensor 2004). Media wytwarzają wspólnoty wyobrażone poprzez skupianie masowej uwagi na pewnych aspektach kultury i życia społecznego, jak również poprzez generalizowanie i zwracanie się do odbiorców jako do całościowej grupy. Takie procesy są zauważalne w kulturze podhalańskiej (np. regionalnej prasie). Zbiorowość, do której jest ona adresowana, traktowana jest z założenia jako wspólnota. Zakłada się, że odbiorcy podzielają pewne wartości, kojarzone ze społecznością, do której mają należeć. Media regionalne przez sam fakt bycia regionalnymi muszą definiować, czym region jest. Ich twórcy decydują, jaką tematykę należy poruszać, tak aby nie przekraczać granicy między tym co regionalne, swoje, a tym co krajowe, globalne, co należy zostawić innym typom mediów. A zatem poprzez dobór tematyki, ale też zasięg pojawiania się, media lokalne w pewien sposób definiują, co mieści się w regionalnym dyskursie, a co już nie, który element stanie się częścią etnoobrazu grupy, a który zostanie odrzucony.

W procesie „urefleksyjniania kultury etnicznej” istotną rolę odgrywa lokalna, a czasem też pozalokalna inteligencja, przez Floriana Znanieckiego (1990: 368) określana jako „przodownicy kulturowi”, a dziś zwykle nazywana „etnicznymi elitami” (Stanek 2004). Jej rola w kształtowaniu wzorów kulturowych naszych czasów wydaje się nie do przecenienia. Zmiany typu więzi w obrębie grup etnicznych wyrażają się w coraz większym udziale etnicznej inteligencji w procesach powstawania i utrwalania tej więzi. Większość dwudziestowiecznych koncepcji formowania się świadomych siebie grup etnicznych, które – co warto podkreślić – nie muszą aspirować do pozycji narodu, a nawet odrębnego etnosu, podkreśla decydującą dla tego procesu rolę grupy, inteligencji bądź intelektualistów. Florian Znaniecki wiele lat temu wyrażał przekonanie o twórczej roli określonej grupy w procesie tworzenia się narodu:

We wszystkich zbadanych dotychczas przypadkach formowanie społeczeństwa o kulturze narodowej rozpoczyna się od stosunkowo małego jądra społecznego, którego wpływ stopniowo się rozszerza. Owo jądro tworzą niezależni, indywidualni przodownicy rozmaitych dziedzin działalności kul-

turowej, którzy stopniowo tworzą kulturę narodową syntetyzującą wielość tradycyjnych kultur regionalnych (Znaniński 1990: 44).

Uwagi Znanińskiego odnieść można także do grup regionalnych, które są oparte na więzi etnicznej – niegdyś nawykowej, mechanicznej tradycji (Szacki 1971), a dziś w zdecydowanie większym stopniu na więzi urefleksyjnionej, odwołującej się do tradycji świadomej, ideologicznie obudowanej.

Lokalni intelektualiści/ideologowie odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu się więzi etnicznej również na poziomie regionalnym i w funkcjonowaniu grup etnicznych (w tym regionalnych). Działalność ta odbywa się w pewnym kontekście społecznym i kulturowym, wśród określonych tendencji i zainteresowań o szerszym zasięgu – znajduje bezpośrednie następstwo w kulturowych zdarzeniach i kierunkach rozwojowych, które mogą się okazać użyteczne dla grupy lokalnej. Wśród tych „użytkowych” (w szerokim sensie tego słowa) działań umieścić należy dążenie do przekonania grupy własnej i środowiska zewnętrznego o posiadaniu własnej specyfiki kulturowej, w tym do ukształtowania kanonu tej własnej, odrębnej kultury. Powołanie się na posiadanie takiej własnej kultury jest warunkiem uzyskania statusu grupy etnicznej czy regionalnej, posiadającej zarówno mniej wymierne pożytki prestiżowe, jak i – zwykle w związku z tym – wymierne pożytki materialne.

Antropologizacja kultury europejskiej, a zapewne też światowej (Nowicka 1995), prowadzi do nadawania wartości kulturowej różnorodności, co wyraża się w konkretnych decyzjach wspierania materialnego teźże kulturowej odrębności, którą się przedstawia w kategoriach „bogactwa narodu” lub „bogactwa ludzkości”. W sytuacji rozpadu czy radykalnego zubożenia kultury etnicznej liderzy lokalni, ideologowie, zgłaszają żądania stworzenia odpowiednich warunków dla odrodzenia etnicznej/regionalnej tradycji. W przypadku regionalnej grupy, która jest przedmiotem poniższych rozważań, wchodzi w grę zabieg o fundusze na funkcjonowanie np. zespołów regionalnych (czytaj: etnicznych), organizowania imprez publicznych (festiwali, zjazdów, pikników), wszelkiego rodzaju regionalnych i lokalnych imprez, na których prezentowana jest obcym i swoim gama elementów kultury etnicznej/regionalnej. Zazwyczaj dobrem, które ukazuje się publicznie jako wyróżnik i wartość godną ochrony, jest język, który znika z dyskursu politycznego tylko wtedy,

gdy jest w postaci zanikowej lub zanikłej. Czasami nawet w tym wypadku zatrata pierwotnej kultury lub zaawansowany proces jej degradacji bywa punktem powołania się na prawo do odrodzenia czy odtworzenia. „Rozpływające się” w globalnej kulturze zbiorowości lokalne o zauważalnych i podkreślanych odrębnościach kulturowych domagają się przede wszystkim szacunku i równoprawnego traktowania ich „tradycji” i „kultury”. Coraz wyraźniej objawia się psychologiczny sens walki o właściwe miejsce w świecie dla grup etnicznych, zarówno tych wielomilionowych, jak i niewielkich, w tym regionalnych, których celem nie jest budowanie separatyzmu. Społeczeństwa te przedstawiane są w dyskursie potocznym jako „zacołane”, „nienadążające”, „archaiczne” i *de facto* skazane na zagładę, w najlepszym razie pełniące rolę skansenów dawnych epok cywilizacji, która poszła daleko naprzód. To klasycznie ewolucjonistyczne u swego podłoża myślenie jest w gruncie rzeczy ciągle występującym sposobem retoryki, ale także i myślenia potocznego, obecnego również w refleksji naukowej. Zarazem obok tej struktury myślowej rozwija się koncepcja „powrotu do źródeł”, poszukiwania w poniechanej tradycji wartości wartych ochrony. Wśród nich obok strojów, obrzędów, pieśni i tańców pojawia się lokalny czy regionalny język – dawny etnolekt, dziś zanikający, a także tradycyjny sposób gospodarowania – w przypadku badanej zbiorowości pasterstwo szałasowe, transhumancyjne.

## Podhale jako region kulturowy

Podhale jest regionem, który po pierwsze wyodrębniony został na podstawie kryteriów fizykogeograficznych – jako obszar bezpośrednio przylegający do Tatr, a po drugie politycznych i administracyjnych – jako teren leżący poza dawnymi węgierskimi żupami: spiską, liptowską i orawską, które obejmowały Tatry od wschodu, południa i zachodu (Kroh 2002: 6). W dwudziestym pierwszym wieku, po wszystkich przesunięciach granic politycznych, administracyjnych i przemianach systemowych, które hale tatrzańskie zamieniły w chronioną prawnie atrakcję turystyczną, a transhumancyjne<sup>5</sup>

---

<sup>5</sup> Praktykowana szczególnie na obszarach górskich forma tradycyjnego pasterstwa, polegająca na cyklicznych przepędach zwierząt hodowlanych z pastwisk (lub miejsc schronienia) zimowych na letnie i z powrotem. W odróżnieniu od koczownictwa, więk-